

---

# Kaniuki - powrót ptasiej wyspy

**Ptaki potrzebują naszej pomocy. To wspaniałe miejsce możemy razem uratować!**

Prosimy o wpłaty na konto:

PEKAO BP 08 1240 5211 1111 0000 49 21 4273.

Z dopiskiem – „WYSPA”

**Dziękujemy w imieniu wszystkich czajek i rycyków, które znajdą nowe miejsca dla swoich pisklaków na wykupionej wyspie koło Kaniuk.**



Dawny nadnarwiański klimat,  
fot. Archiwum Włodzimierz Stepaniuk

---

nr 02/2011



Polskie Towarzystwo  
Ochrony Ptaków

**Biuletyn**  
INFORMACYJNY

# Biuletyn informacyjny PTOB 02/2011

## Zarząd PTOB

### Prezes:

Tomasz Kułakowski

### Wiceprezes:

Przemysław Bielicki

### Skarbnik:

Agnieszka Grabowska

### Członkowie Zarządu:

Andrzej Gabiński

Zbigniew Molski

Sławomir Józef Niedźwiecki

Wojciech Sawicki

### Sekretariat PTOB

#### Dyrektor Sekretariatu:

Roman Kalski *sekretariat@ptop.org.pl*

#### Główna Księgowa:

Ewa Łazowska *finanse@ptop.org.pl*

#### Pracownicy sekretariatu:

Marcin Dojlida *mdojlida@ptop.org.pl*

Piotr Hryszko *zywkowo@ptop.org.pl*

Agnieszka Jarzemska *ajarzemska@ptop.org.pl*

Edyta Kapowicz *ekapowicz@ptop.org.pl*

Gabriela Kułakowska *gkulakowska@ptop.org.pl*

Emilia Menderska *emenderska@ptop.org.pl*

Sebastian Menderski *smenderski@ptop.org.pl*

Dominika Musiał *dmusial@ptop.org.pl*

Andrzej Pobiedzinski *apobiedzinski@ptop.org.pl*

Marta Potocka *mpotocka@ptop.org.pl*

Iwona Sokółowska *isokolowska@ptop.org.pl*

Anna Suchowolec *asuchowolec@ptop.org.pl*

#### Sekretariat PTOB

ul. Ciepła 17, 15 - 471 Białystok

tel./fax: +48 85 664 22 55

mail: sekretariat@ptop.org.pl

www.ptop.org.pl

#### Biuro Regionalne w Olsztynie – Warmia/Mazury

ul. Murzynowskiego 18

10 - 684 Olsztyn

tel./fax: +48 85 5336866

mail: smenderski@ptop.org.pl

#### Gospodarstwo rolne PTOB

Żywkowo 7, 12 - 220 Górowo Iławskie

tel./fax: +48 89 761 82 07

mail: zywkowo@ptop.org.pl, www.bociany.info

#### Redakcja:

Anna Suchowolec

#### Zdjęcie na okładce:

Jerzy Kosior

#### Skład i druk:

Alterstudio,

www.alterstudio.com.pl

## Spis treści

Od „szefa” PTOB .....	1
Projekty PTOB .....	2
Edukacja.....	16
Rolnictwo .....	21
Wyprawy na ptaki.....	22
Różne działania .....	26
Wolontariat.....	32
Interwencje.....	35
Ptasie ciekawostki .....	37
Szkolenia .....	38



**POLSKIE  
TOWARZYSTWO  
OCHRONY  
PTAKÓW**

**CHRONIMY,  
BO WARTO!**

# Od „szefa” PTO



foto: Robert Kapowicz

To co skupiło moją uwagę w ostatnich miesiącach, to nadzwyczaj słoneczna i sucha jesień. Jak sięgam pamięcią, to rzadko zdarzało się, aby od sierpnia do listopada prawie nie padało. Ptaki na szczęście nie ucierpiały, ale gdyby taka susza przyszła wiosną, byłoby dużo gorzej. A tymczasem, dzięki ładnej pogodzie, szczególnie udane były wycieczki ornitologiczne organizowane przez PTO, sprawnie realizowane czyny społeczne, wykoszone działki rolne zarządzane przez Towarzystwo. Za nami dość udany rok - chronimy ptaki na coraz większym obszarze, przy projektach działa rekordowa grupa pracowników. Pomagamy bocianom, orlikom, nietoperzom, ale też zmagamy się z „urzędniczymi dziwolągami” i pozwami o „zatopienia”. Nielekko być ekologiem i to „centrowym”.

Życzę Czytelnikom Biuletynu i Członkom PTO spokojnej końcówki roku, udanej gwiazdki i zachęcam przy okazji do udziału w zimowych obserwacjach i liczeniach ptaków.

*Tomasz Kułakowski*  
*Prezes Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków*

# „Ochrona populacji bociana białego na terenie obszaru Natura 2000 Ostoja Warmińska”



Jedno z gniazd w naszym gospodarstwie w Żywkowie, fot. Emilia Menderska

Bocian, jak wygląda każdy wie, ale nie każdy wie czego bocian potrzebuje, aby co roku nawiedzać nasze Warmińskie gniazda. Dlatego wspólnie z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Olsztynie postanowiliśmy pomóc naszym skrzydlatym przyjaciom bezpiecznie i komfortowo poruszać się po całej Ostoji Warmińskiej.

Teren Ostoji ciągnie się wzdłuż granicy z Rosją (Obwód Kaliningradzki) na długości ok.110 km. Jest to jeden z niewielu

obszarów na terenie naszego kraju o tak dużej liczebności bociana białego. Szacuje się, że znajduje się tu od 800 do 900 par. Niestety w ostatnich latach obserwujemy spadek populacji bociana białego *Ciconia ciconia* na terenie całego województwa Warmińsko-Mazurskiego. Projekt, o którym mowa, został stworzony aby zatrzymać regres gatunku, który przecież przynosi każdemu z nas tak wiele radości. Bo czym byłby krajobraz Polski bez bociana białego.

„Ochrona populacji bociana białego na terenie obszaru Natura 2000 Ostoja Warmińska” jest projektem współfinansowanym ze środków Instrumentu Finansowego dla Środowiska LIFE+ oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Beneficjentem głównym jest wspomniany wcześniej olsztyński RDOŚ,

Bociany, bociany, bociany... , fot. Emilia Menderska



a współbeneficjentem jesteśmy my, czyli PTOP. Podczas trzech lat trwania projektu zaplanowanych zostało wiele zadań ochroniarskich, z których mamy nadzieję, zadowolone będą nasze boćki. Już w tym roku na terenie 5 gmin stanęło 28 słupów z platformami oraz dwie drewniane platformy na dachach. Mieszkańcy gospodarstw, na których terenie znajdują się te lokalizacje, z niecierpliwością czekają na wiosnę i pojawienie się skrzydlatych lokatorów. W sumie, w ciągu trzech lat ma powstać 100 nowych platform. Ponadto, w projekcie zaplanowano remont budynków gospodarczych oraz utworzenie centrum edukacyjno-informacyjnego. Zaczęliśmy od drewnianego budynku gospodarczego, służącego za magazyn zboża, opału oraz maszyn rolniczych. „Nowy dom”, a właściwie nowy budynek gospodarczy na terenie naszego Żywkowskiego gospodarstwa wygląda już coraz lepiej. Zakończenie prac planowane jest na koniec listopada. W trakcie są również przygotowania do wykopania 6 oczek wodnych w okolicy Żywkowa oraz budowy 4 piętrzeń: 1 progu bystrotoku oraz 3 grobli. Wszystkie zabiegi mają służyć zwiększeniu bazy żerowiskowej bocianów. Do końca bieżącego roku nasze pokazowe gospodarstwo wzbogaci się również o sprzęt rolniczy. Planowany jest zakup ciągnika z ładowaczem, prasy rolującej oraz wypłaszaczy ptaków. Mamy nadzieję, że ułatwi to prace polowe, którym często towarzyszą boćki z Żywkowskich gniazd. Projekt obejmuje również trzyletni monitoring populacji bociana białego na terenie Ostoi. Pierwsze liczenia odbyły się w lipcu tego roku. Możemy również pochwalić się całkiem nowym i już sprawdzonym w terenie sprzętem optycznym w postaci lornetek oraz wyposażeniem olsztyńskiego biura w komputer, ksero, drukarkę, skaner i zestaw GPS-ów.

Trzy główne założenia projektu to zmniejszenie śmiertelności, ochrona żerowisk oraz zwiększenie bazy pokarmowej bociana białego. Za zrealizowanie tego pierwszego odpowiedzialny jest RDOŚ. Zadania jakie mają do wykonania to przebudowa stacji transformatorowych, zaizolowanie i oznakowanie kulami linii niskiego i średniego napięcia, budowa izolatorów i odłączników, wsparcie ochotniczych straży pożarnych przez zakup podnośników, pił motorowych oraz agregatów prądotwórczych.

Wielkimi krokami zbliża się koniec intensywnego roku. Wiele już za nami, ale jeszcze więcej pracy przed nami. Trzymajcie kciuki za warmińskie bociany i za pomyślność naszej pracy. Wszelkie informacje dotyczące projektu oraz najnowszych wiadomości możecie szukać na stronie [www.ochronabociana.pl](http://www.ochronabociana.pl), lub w aktualnościach na stronie [www.ptop.org.pl](http://www.ptop.org.pl) oraz na [facebooku](https://www.facebook.com/ptop).



Nowa platforma czekająca na lokatora,  
fot. Emilia Menderska

*Emilia Menderska*



# Zaproszenia dla cietrzewi



Kura cietrzewia z tokującym samcem w tle, fot. Michał Jastrzębski

Nikt nie myślał, że nastąpi to tak prędko. Ani myśliwi, którzy do 1995 roku kropili do cietrzewich kogutów. Ani ornitolodzy i coraz liczniejsi obserwatorzy ptaków, którzy wypuszczali się na tokowiska czarnych kuraków i liczyli, że stanie się to tradycją. Nie sądzono, że ptaki te tak szybko mogą prawie całkowicie zaniknąć. Zaś fakty, nie od razu zauważane, okazały się nieubłagane: w ciągu niecałego ćwierćwiecza liczebność tych ptaków spadła u nas z 50 na 5 tysięcy. I leciała nadal na łeb na szyję, pomimo zaprzestania polowań. Tego nie spodziewali się i ci, którzy polowali, i ci, którzy byli przeciw polowaniu. Nikt też nie przewidywał, że tak szybko ludzie wezmą się za odtwarzanie zagubionego w kresowych moczarach gatunku oraz, że będzie to następowało w taki sposób, jak następuje.

Cietrzew, dający niegdyś tyle emocji myśliwym i przyrodnikom, mógłby też, powiedzmy to szczerze, być uznawany za wskaźnik ludzkiej nędzy. Wszakże ulubione środowisko tego ptaka – to nie bujny las czy łąka, ale marne z gospodarczego punktu widzenia, podmokłe łączki i pastwiska, przeredzone przez zagajniki brzoźowe, pustki mało używanych poligonów. W takich to, nie obiecujących ludziom bogactwa miejscach, tokowiska czarnych kogutów uchowały się najdłużej. Wraz z zanikaniem właściwej takim obszarom, ekstensywnej, będącej wspomnieniem sprzed stu lat, gospodarki rolnej i leśnej, wraz z odmaszerowaniem armii i zalesianiem poligonów, odeszły i cietrzewie. Przywrócić je może jednak tylko nowoczesność. Taka, która naśladuje dawną, niosąca ludziom ubóstwo gospodarkę, ale... naśladuje tylko trochę.

Nowoczesna, długo wyczekiwana na Podlasiu – głównej polskiej ostoi cietrzewia – gospodarka rolnicza i leśna musi dobić gatunek, który na dodatek jest dziś pod presją pasożytów, drapieżników i zmian klimatu. Trzeba mu więc stworzyć namiastkę tamtej,

ekstensywnej gospodarki, ale już nowoczesnymi, właściwymi tej nowej gospodarce środkami. I musi to kosztować. To właśnie od wielu lat robi Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, wprowadzając w życie projekt „Czynna ochrona cietrzewia na terenie OSO ptaków Natura 2000 Puszcza Knyszyńska”, na który przeznaczono 2 mln 800 tys. zł. Wykazanie przy pomocy mechanicznego, ale odpowiednio do takich prac przystosowanego sprzętu, zakupionego ze środków projektu, zaniedbanych, podmokłych łąk, wykupywanych sukcesywnie od nieużytkujących ich już rolników. Zасыpywanie kilometrów rowów melioracyjnych, które odwadniając teren, niszczyły środowiska cietrzewi, zwanych przecież „bagiennymi kurakami”. Zdejmowanie ogrodzących uprawy leśne i młodniki siatek tam, gdzie mogłyby się o nie rozbijać ostatnie podążające na tokowiska ptaki. Ograniczenie liczebności pospolitych, dobrze się mających drapieżników, jak lisy i jenoty. Przerzedzanie skraj lasów brzoźowych i olchowych, dla uzyskania ekotonów – stref przejściowych między łąką a lasem, pełnych zacisznych polanek i grup drzew, tak bardzo lubianym przez cietrzewie. Tego typu prace wykonano już na powierzchni 554 ha. To w gruncie rzeczy nowa forma ekologicznego rolnictwa. Taka, która łączy stare z nowym, naturę z techniką. Ciągłe po trosze eksperyment, który ma jednak szansę powiększyć różnorodność podlaskiej przyrody. A to w tym regionie jedna z najcenniejszych wartości. Nawet gdybyśmy spisali na straty cietrzewie – w końcu wiele ich żyje jeszcze choćby w bardziej im niż Polska odpowiadającej Skandynawii – to bez różnorodności biologicznej i ptakom, i ludziom żyć byłoby trudno.

Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków wysyła zaproszenia na różne związane z cietrzewim projektem imprezy – otwarcie bazy terenowej w Kalitniku, na skraju jednego z torfowisk, gdzie jeszcze rezydują te zagrożone kuraki, akcję uprzążania kamieni z łąk, które muszą zostać wykoszone, spotkania edukacyjne w okolicznych szkołach, pokazy nakręconego w ramach projektu filmu „Sen o czarnym kogucie”. Cietrzewi na takie spotkania zaprosić się nie da. Ale dla nich zaproszenie to wykoszona, przedtem zarastająca krzakami i trzciną łąka o właściwym, czyli wysokim poziomie wody w gruncie (nad czym czuwa 16 zamontowanych w ramach projektu piezometrów!). To malownicze grupy brzoź, z których wierzchołków kury mogą śledzić popisy kogutów. Na ile ptaki przyjmą to zaproszenie – można sprawdzić zimą, kiedy to lubią paradować w koronach bezlistnych drzew i są z dala widoczne, a w śnieżnych zaspach drążą sobie jamy, pozwalające spokojnie przetrwać zadymkę. Bo one zimą dobrze sobie radzą, lubią surowy klimat i zdaniem niektórych, jego ocieplenie raczej im nie służy. Ale na pewno potrzebują od nas ciepłego przyjęcia!

*Tomasz Kłosowski*



**INFRASTRUKTURA  
I ŚRODOWISKO**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



# Krajowy program ochrony głuszca – finisz



Uczestnicy warsztatów regionalnych (Puszcza Augustowska) - Sejny 2011 r. Granica Polski z Litwą, fot. Marta Potocka

**P**oważnie brzmiący powyższy tytuł, jest również tytułem kończącego się ogólnopolskiego projektu realizowanego przez nasze Towarzystwo. Realizacja tego przedsięwzięcia rozpoczęła się pod koniec 2009 roku. Można powiedzieć, że jest to kolejna próba podjęta przez PTO, aby opracować pełnoprawny dokument zarządzający i wytyczający podstawowe kryteria do ochrony gatunku, jakim jest głuszc. Zadanie to jest niezmiernie trudne, skomplikowane i wymagające długiego czasu oraz konsekwencji w działaniu.

Niestety upływający czas i wciąż brak ogólnopolskiego dokumentu nie sprzyja gatunkowi. Liczebność głuszca wciąż bowiem maleje, zanikają główne, niegdyś liczne tokowiska, ostoje lęgowe przekształcane są w intensywnie produktywne planacje lasu, zaś strefy ochronne tego gatunku są znoszone. Wszystko to z pewnością spowoduje, że za kilka lub kilkanaście lat zapomnimy o istnieniu głuszca w naszych puszczech. Jest to ciężka walka. Muszę to tak nazwać, gdyż po dwóch latach realizacji projektu, licznych deklaracji, pozornych chęci jest wyraźny podział na tych, którzy naprawdę chcą uratować głuszca od zagłady i tych, którzy uznają inne wartości za ważniejsze. I to jest niestety bardzo smutne.



Uczestnicy warsztatów regionalnych (Karpaty) przy źródleku Wiselki Czarnej - Istebna 2011 r., fot. Marta Potocka



Warsztaty szkoleniowe na eksperta od oceny indeksu HSI, Augustów 2010, fot. Marta Potocka

Ale nie o tym chcę pisać, chcę powiedzieć o efektach uzyskanych w ramach niełatwego przecież projektu, projektu ogólnopolskiego. A mianowicie podczas dwuletniej pracy zorganizowaliśmy 20 spotkań w całej Polsce (16 regionalnych, 2 szkoleniowe i 2 ogólnopolskie), przejechaliliśmy w związku z tym tysiące kilometrów wzdłuż i wszerz naszego kraju, w 2010 r. policzyliśmy głuszcze na terenie 44 tokowisk

## PROJEKTY



Pani prof. Ilse Storch – ekspert z Niemiec z pracownikami biura PTO, warsztaty ogólnopolskie Zakopane 2011, fot. Archiwum PTO



Michał Kaszuba (od prawej) – ekspert krajowy i Desmond Dugan – ekspert ze Szkocji na warsztatach ogólnopolskich, Nałęczów 2011, fot. Marta Potocka

w całej Polsce. Ponadto sporządziliśmy 10 koncepcji hydrotechnicznych dla 10 ostoi głuszka w Puszczy Augustowskiej, w celu renaturalizacji borów bagiennych przy zastosowaniu urządzeń małej retencji. Wykonaliśmy też ocenę siedlisk głuszka na terenie 39 ostoi na łącznej powierzchni powyższej 37 tys. ha (14 ostoi w Puszczy Augustowskiej, 8 w Puszczy Solskiej, 10 w Karpatach, 7 w Borach dolnośląskich). Dzięki tej ocenie wiemy, jaki jest stan siedlisk wchodzących w skład ostoi głuszcowych, wiemy też, że głównym czynnikiem zaniżającym ocenę jakości biotopu głuszka okazało się zbyt wysokie zwarcie głównego drzewostanu i zbyt duży udział podszytu i podrostu. Wyniki uzyskane w tymże monitoringu potwierdzają ocenę, jaką wygłosił 5 lat temu Desmond Dugan, zwiedzający wówczas ostoje głuszka, a która brzmiała „Macie za dużo drzew w lesie i dlatego macie coraz mniej głuszka”.

Ponadto w ramach projektu udało nam się zaprosić do Polski znakomitych ekspertów, ludzi z dużym doświadczeniem i wiedzą w zakresie ochrony głuszka. Byli to m.in.: pani prof. Ilse Storch - przewodnicząca IUCN/SSC Grouse Specialists Group, pomysłodawczyni metody HSI, służącej do oceny jakości biotopu głuszka, osoba która pomogła również nam dostosować do naszych krajowych warunków wspomnianą metodę HSI; dr Eberhard Schneider – prezes Fundacji Vogelschutz – Komite, fundator wielu hektarów ziemi, nabytych przez nasze Towarzystwo oraz Desmond Dugan, pracownik RSPB, opiekujący się rezerwatem Abernethy (Szkocja) należącym do tej organizacji, w którym celem ochronnym jest głuźzec. Podczas tychże spotkań mogliśmy zapoznać się z realizowaną ochroną głuszka w Niemczech i w Szkocji, ich doświadczeniem, zastosowanymi praktykami oraz wynikami wieloletniej pracy.

Liczba odbiorców, wykonawców naszego projektu z pewnością przekroczyła magiczną setkę.

Finałnym zadaniem tegoż projektu będzie stworzenie oraz opublikowanie wspomnianego na samym początku dokumentu o nazwie Krajowy Program Ochrony Głuszka. Dokument ten zawierać będzie aktualne dane dotyczące liczebności głuszka w kraju, zasięg jego występowania, status prawny, ogólne informacje o biologii i ekologii gatunku, opis zagrożeń wraz z identyfikacją celów, działań i oczekiwanych wyników oraz co najważniejsze działania ochronne, jakie zostały zidentyfikowane i zweryfikowane podczas wykonanego monitoringu jakości biotopu głuszka.

*Marta Potocka*



**INFRASTRUKTURA  
I ŚRODOWISKO**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



Gacek brunatny, fot. Piotr Hryszko



Adaptacja piwnic – zamontowanie drzwi z otworami umożliwiającymi nietoperzom wejście, fot. Emilia i Sebastian Menderscy

# Ochrona zimowisk nietoperzy w Ostoi Warmińskiej



Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

**M**inął rok, od kiedy rozpoczęliśmy realizację projektu „Ochrona zimowisk nietoperzy w Ostoi Warmińskiej” finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, czas na krótkie podsumowanie. W ramach projektu dotychczas zrealizowaliśmy dwa najważniejsze zadania. Pierwszym punktem po zlokalizowaniu odpowiednich obiektów (piwnic kamiennie-ziemnych, ziemianek) była zimowa inwentaryzacja nietoperzy. Niestety zimujących nietoperzy było niewiele. Stan obiektów był zły, duże nieszczelności, często nie dające się zamknąć drzwi czy nawet ich brak oraz brak okiennic i szczeliny w ścianach powodowały, że temperatury zimą spadały dużo poniżej 0°C. W sierpniu bieżącego roku rozpoczęliśmy kolejny etap, czyli remonty (adaptację) obiektów na potrzeby zimowisk nietoperzy. W ramach adaptacji w obiektach zostały wymienione (zamontowane) drzwi i okiennice, a w drzwiach pozostawiono niewielkie otwory umożliwiające nietoperzom wejście. Wykonano też sporo innych prac takich jak: izolacja oraz ocieplenia stropów, usunięcie szczelin, którymi mogło by się dostawać zimne powietrze. Do stropów zamontowano również cegły dziurawki, posiadające odpowiednie szczeliny aby mógł się tam schronić nietoperz. Prace udało się zakończyć na początku września, a więc w odpowiednim czasie aby nietoperzom udało się zająć swoje nowe „domki”. W ten oto sposób udało nam się osiągnąć efekt rzeczowy projektu, na efekt ekologiczny musimy poczekać do stycznia, wtedy to odbędzie się kolejny zimowy monitoring obiektów. Ale jest szansa na powodzenie projektu na początku października w dwóch obiektach były widziane nietoperze przygotowujące się do hibernacji. Monitoring nietoperzy będzie ostatnim etapem projektu, który zakończy się wiosną 2012.

*Piotrek Hryszko*

# Podsumowanie działań w projekcie orlikowym w 2011

Widok z kabiny kosiarki – żerujące orlik i bociany, fot. Jarosław Chyra

Zbliża się koniec drugiego roku realizacji projektu „Ochrona orlika krzykliwego na wybranych obszarach Natura 2000” przyszedł więc czas na krótkie podsumowanie zrealizowanych w ramach projektu prac na terenie Puszczy Białowieskiej i Knyszyńskiej w roku 2011.

Drugi rok z rzędu przeprowadzony został monitoring wszystkich stanowisk lęgowych orlika krzykliwego na terenie Puszczy Knyszyńskiej i Białowieskiej. Z zebranych w tym sezonie danych wynika, iż liczebność orlika na terenie Puszczy Białowieskiej nieznacznie zmalała w porównaniu do stanu z roku 2010 i wyniosła 50 zajętych rewirów lęgowych. Na południu Polany Białowieskiej wróciła jedna para orlików, która gniazdowała tu jeszcze w 2006 roku.

Na terenie Puszczy Knyszyńskiej sytuacja przedstawia się dużo lepiej, na terenie OSO Natura 2000 Puszcza Knyszyńska obecnie gniazduje 55 par orlika krzykliwego, w tym roku wykryto 7 nowych stanowisk orlika na tym obszarze. Sukces lęgowy orlika w 2011 roku wyniósł 58%, był więc zdecydowanie wyższy od ubiegłorocznego, który wynosił 48,7%.

Na obszarze P. Knyszyńskiej wytyczono 12 nowych stref ochronnych wokół gniazd.

W ramach projektu nadal odtwarzamy i zwiększamy areał żerowisk orlika poprzez odtwarzanie zarośniętych – zakrzaczonych bądź zadrzewionych, nieużytkowanych łąk. Łączny areał już odtworzonych łąk przez PTOP na terenie Puszczy Białowieskiej, głównie Polanie Białowieskiej, wynosi już 95,6 ha. Jest to obszar, który zwiększył i poprawił warunki żerowiskowe oraz bazę pokarmową parom orlików zasiedlającym Polanę Białowieską. Tegoroczne liczne obserwacje żerujących orlików nad odtworzonymi łąkami już potwierdziły skuteczność przeprowadzonych działań oraz silne przywiązanie ptaków do tych terenów. Częstymi towarzyszami orlików były licznie żerujące „zastępy” bocianie, które stale nadzorowały prowadzone koszenia aktywnie się przy tym posilając. W tym roku na terenie Puszczy Białowieskiej wykosiliśmy 61,72 ha łąk, wycięliśmy i wykarczowaliśmy 21,4 ha zadrzewień i zakrzaczeń, przez co powiększyliśmy areał żerowiskowy orlików o kolejne obszary. Na obszarze Puszczy Knyszyńskiej wykosiliśmy w tym roku

## PROJEKTY



Widok z kabiny kosiarki, bociany wyraźnie nas śledzą, fot. Marcin Dojlida

56 ha zarośniętych łąk na obszarze żerowisk orlików. Są to tereny położone na obszarze Niecki Gródecko-Michałowskiej i w dolinie rzeki Płoski na obrzebie Zajma.

W 2011 roku dokupiliśmy kolejne grunty w ramach projektu W P. Białowieskiej o powierzchni 5,65 ha, w tym pierwsze 4 ha na terenie Polany Masiewskiej.

Prowadzimy w dalszym ciągu prace związane z renaturalizacją rzeki Narewki, w lutym 2011 roku otrzymaliśmy z Urzędu Gminy Białowieża decyzje lokalizacyjne inwestycji celu publicznego dla tego przedsięwzięcia. Także pierwszy etap procedury administracyjnej za nami.

Liczymy, że prowadzone przez nas działania przyczynią się do znacznej poprawy kondycji populacji orlika krzykliwego na terenie obu puszczy i pozwolą optymistycznie spojrzeć w przyszłość na los tego cennego gatunku w ich granicach.

*Edyta Kapowicz, Marcin Dojlida*



Narewka, fot. Marcin Dojlida





## Coraz więcej dla rybitw

Rybitwy rzeczne, fot. Dawid Cząstkiewicz

**P**rojekt „Ochrona rybitw na Warmii i Mazurach” rozpoczął się w grudniu 2010 r. Od tego czasu udało nam się zrealizować kilka jego zadań, a pozostałe są w trakcie realizacji. Zakończyliśmy pierwszy sezon monitoringu rybitw w 25 głównych koloniach lęgowych na Warmii i Mazurach.

W jednych koloniach ptaków przybyło, w innych ubyło. Dokładne wyniki przedstawimy po zakończeniu 3-letniego monitoringu. W dalszych postęпах realizacji projektu należy wymienić uzyskane decyzje o ustaleniu lokalizacji budowy sztucznych wysp dla rybitw na terenach interesujących nas działek w Pieckach, Sątopach – Samulewo i Kwiecewie. Otrzymaliśmy już dokumentację do powołania rezerwatu przyrody na wyspie na jeziorze Ryńskim, którą przekazaliśmy do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Na wyspie tej znajduje się największa w województwie kolonia rybitw rzecznych i największa w Polsce kolonia mew śmieszek. Po zaopiniowaniu przez Regionalną Radę Ochrony Przyrody w Olsztynie na najbliższym, grudniowym posiedzeniu, można tylko czekać na Zarządzenie Dyrektora RDOŚ w sprawie powołania rezerwatu. Liczymy, że po drodze nie napotkamy na żadne przeszkody i uda się szybko powołać kolejny obszar chroniony prawnie. Utworzona została również strona internetowa projektu ([www.rybitwy.ptop.org.pl](http://www.rybitwy.ptop.org.pl)), gdzie będziemy zamieszczać szczegółowy postępu projektu. Trwają natomiast prace nad projektowaniem wysp i przygotowywaniem niezbędnej dokumentacji do uzyskania pozwoleń na budowę. Tworzenie wysp żwirowych jest metodą sprawdzoną, jednak w Polsce jeszcze nie stosowaną. Dotychczas prace związane z rewitalizacją żwirowych wysp dla rybitw prowadzone były z sukcesem przez RSBP w rezerwacie Dungeness w Anglii. Spowodowały one



## PROJEKTY

zwiększenie zasiedlenia ich zarówno przez rybitwy z rodzaju Sterna sp. oraz małe mewy jak mewa czarnogłowa (*Larus melanocephalus*).

W Polsce natomiast wyspy dla rybitw są stosowane w formie pływającej. Zaplanowane w projekcie stałe wyspy to nowość w ochronie przyrody w Polsce. Mamy nadzieję, że świetnie się sprawdzą i będą coraz bardziej popularne przy planowaniu zadań ochronnych dla obszarów wodno-błotnych. Stałe, mineralne wyspy dają możliwość gniazdowania ptakom przez wiele lat, pod warunkiem kontrolowania sukcesji roślin drzewiastych. Pierwsze prace związane z budową wysp planujemy już jesienią 2012 roku. Wszystkich, którzy chcą się włączyć do monitoringu kolonii rybitw na Warmii i Mazurach bądź chcą zgłosić kolonię lęgową prosimy o kontakt na [smenderski@ptop.org.pl](mailto:smenderski@ptop.org.pl)

*Agnieszka Jarzemska, Sebastian Menderski*



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

---

# Ochrona torfowisk na Warmii i Mazurach

Projekt „Kompleksowa ochrona torfowisk wysokich na terenie województwa warmińsko-mazurskiego” został rozpoczęty 1 marca 2011 roku. Głównym celem projektu jest utrzymanie lub odtworzenie właściwego stanu siedlisk wybranych torfowisk wysokich w województwie warmińsko-mazurskim. Torfowiska wysokie, zwane potocznie mszarem, powstają w procesie narastania złoża torfowego i odcięcia roślinności torfowiskowej od wód gruntowych, wskutek czego jedynie wody opadowe dostarczają torfowiskom życiodajną wodę. Powierzchnię torfowiska porastają głównie mchy torfowce oraz owadożerne rosiczki, bagno zwyczajne czy żurawina błotna.

W projekcie zaplanowano opracowanie kompleksowych działań dla torfowisk będących ostojami Natura 2000. Dla obszarów: Jonkowo-Warkały, Budwity, Gązwa oraz Bieńkowo przygotowane będą plany zadań ochrony, które będą oparte na badaniach botanicznych, faunistycznych i hydrologicznych. Na podstawie wcześniej opracowanych koncepcji poprawy stosunków wodnych oraz zgodnie z planami ochrony rezerwatów Gązwa, Sołtysek, Zielony Mechacz wykonane zostaną projekty budowlane oraz operaty wodnoprawne. Przeprowadzona zostanie procedura uzyskania pozwoleń wodnoprawnych oraz pozwoleń na budowę.

W rezerwachach Sołtysek, Zielony Mechacz oraz Gązwa zaplanowano wybudowanie 170 urządzeń małej retencji co spowoduje większą retencję wody, zahamuje procesy osiadania złoża torfu i zmniejszenia jego objętości. Przeprowadzenie działań ochronnych, a szczególnie podniesienie poziomu wody wymusza konieczność wykupu gruntów. Zaplanowaliśmy zatem wykupienie 27,60 ha gruntów kluczowych dla poszczególnych torfowisk.

Z już zrealizowanych zadań możemy się pochwalić montażem 11 piezometrów na 3 torfowiskach wraz z 3 diverami do pomiaru poziomu wody, które rejestrują poziom wody od czerwca 2011 roku. Jednocześnie prowadzony jest stały monitoring chemizmu wody oraz monitoring fitosocjologiczny na powierzchniach próbnych. Chcemy zbadać jak zmieni się poziom wody, jej chemizm oraz struktura roślinności na torfowiskach objętych działaniami małej retencji. Obecnie wykupiliśmy 7,54 ha gruntów na torfowisku Sołtysek oraz w Puszczy Piskiej. Dzięki temu uda nam się podpiętrzyć wodę w rezerwacie Sołtysek oraz ochronić torfowisko w Puszczy Piskiej przed dewastacją. Jesteśmy również w trakcie uzyskiwania pozwoleń na budowę oraz pozwoleń wodno-prawnych. Prace budowlane dotyczące małej retencji rozpoczniemy już w najbliższym roku. Od najbliższego sezonu ruszą prace nad opracowaniem planów zadań ochronnych. Procedurę administracyjną prowadzi Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie ([www.olsztyn.rdos.gov.pl](http://www.olsztyn.rdos.gov.pl)).

Projekt pt. „Kompleksowa ochrona torfowisk wysokich na terenie województwa warmińsko-mazurskiego”, jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach V Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko o numerze POIS.05.01.00-00-215/09 oraz dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Projekt trwa do 30 października 2013 roku.



Zielony Mechacz, fot. Andrzej Pobiedziński

*Andrzej Pobiedziński*



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



# Europejskie Dni Ptaków

Gęsi złożowe i białoczelne na stawach Pietkowskich, fot. Tomasz Kułakowski

Od kilkunastu lat stowarzyszenie organizacji zajmujących się ochroną i badaniem awifauny - BirdLife International organizuje Europejskie Dni Ptaków. Jest to święto wszystkich osób zainteresowanych ptakami, podczas którego można wziąć udział w specjalnie organizowanych wycieczkach. Dodatkowo można też zbierać informacje o obserwowanych w tych dniach ptakach i przekazać je do centrum koordynującego, które co roku opracowuje dane, by określić ilość i skład gatunkowy migrujących osobników.

My w dniach 1 i 2 października zorganizowaliśmy 2 wycieczki: w sobotę nad Siemianówkę, a w niedzielę na stawy w Pietkowie. O tej porze roku w naszym regionie nie można spodziewać się obserwacji szczególnie rzadkich gatunków, ciekawej jest z pewnością w kwietniu i w maju. Jednak uczestnicy wycieczek mogli spędzić czas w miłym towarzystwie i wypocząć z dala od zgiełku miasta.

W sobotę Jarek Stepaniuk zabrał wszystkich chętnych nad Siemianówkę. Zbiórka uczestników była jak zwykle przy Dworcu PKS w Białymstoku, obok budek z kebabami, o godzinie 9.00 rano. Pierwszym punktem programu wycieczki była tama w Bondarach. Tam zatrzymaliśmy się na dłużej by poobserwować ptaki pływające na zbiorniku. Nie było tego dużo – mewy i przelatujące kormorany. Postanowiliśmy udać się pieszo na obóz obrączkarski - Akcja Siemianówka. To dość długi spacer, jednak udało się nam zaobserwować tylko bielika i czaple białe w szuwarach przy zbiorniku. Może to wina Jarka, który jak zwykle odwracał uwagę swoimi barwnymi opowieściami o ptakach i nie tylko.

Na obozie, dzięki uprzejmości osób pracujących przy obrączkowaniu ptaków migrujących, obejrzelśmy z bliska kilka pospolitych gatunków drobnych ptaków, takich jak rudzik i sikora bogatka.

Pogoda dopisała – słońce świeciło przez cały weekend, jednak było trochę chłodno – rozgrzaliśmy się przy ognisku rozpalonym dzięki uprzejmości i z pomocą gospodarzy. Do Białegostoku wróciliśmy po godzinie 17.00.

W niedzielę autokar wyruszył także o 9.00 rano. Przewodnikiem wycieczki był sam Prezes Tomek Kułakowski. Wizytę na Stawach Pietkowskich rozpoczęliśmy przy ośrodku „Cyraneczka” należącym do Nadleśnictwa Rudka.

Spacer po groblach w słonecznej jesiennej aurze okazał się bardzo interesujący. Udało nam się dostrzec bieliki, sporo krążących myszołowów, łabędzie krzykliwe, no i zaskakująco duże grupy krzyżówek. Najprawdopodobniej ptaki te pochodzą z programu reintrodukcji prowadzonego przez Nadleśnictwo.

Razem z kaczkami na stawie przebywało stado dzikich gęsi – zbożowych i białoczelnych. Wśród kaczek udało nam się dostrzec ogorzałkę, świstuny i rożeńca. Na niedużych mieliznach widzieliśmy kwokacze i biegusy zmienne.

Po obserwacjach udaliśmy się na ognisko zorganizowane przez leśniczego nad zalewem w Gabrysinie.

W miłej atmosferze pogawędziliśmy z gospodarzem terenu i pełni wrażeń powróciliśmy do Białegostoku około godziny 15.00.

W wycieczkach wzięło udział łącznie ok. 90-u osób.

Jednocześnie w tych samych dniach w parku, na Plantach, w Alei Zakochanych mieliśmy rozstawiony namiot, a w nim punkt informacyjny. Ponieważ informacja o organizowanych Dniach Ptaków oraz o naszym namiociku w parku była zamiesz-

Spacer groblą, fot. Tomasz Kułakowski





czona w lokalnej prasie i radiu, białostoczanie odwiedzali nas bardzo licznie. Wszyscy otrzymali wydane przez PTOB broszury zawierające porady: jak pomagać ptakom, jak urządzić ptasi ogród oraz ulotki dot. realizowanych projektów. Osoby zainteresowane kupowały budki, karmniki, przewodniki, mapy i plakaty z ptakami oraz maskotki i książki o tematyce przyrodniczej dla dzieci i młodzieży.

Taki punkt informacyjny zorganizowany w publicznym miejscu prowadziliśmy dopiero drugi raz – poprzednio w 2009 roku, także późną jesienią. Zadziwiające jest jak wiele osób przychodzi na stoisko po to by po prostu pogadać z nami o obserwowanych ptakach, czasami chcą o coś spytać, szukają informacji o konkretnych, najczęściej bardzo popularnych gatunkach. Widać, że w naszym społeczeństwie zainteresowanie przyrodą, czy ptakami, które przecież tak łatwo jest obserwować, jest duże. Brakuje chyba tylko dodatkowej motywacji żeby wyjść z domu, poświęcić trochę więcej czasu na rozwijanie hobby, przyłączyć się do grupy ludzi, którzy mają podobne zainteresowania czy wreszcie włączyć się w działania organizacji takiej jak nasza.

Wszystkich gorąco zapraszamy do brania udziału w wycieczkach, czynach, zjazdach i innych akcjach organizowanych przez PTOB. W przyszłym roku, wiosną na pewno zorganizujemy kilka wycieczek nad Biebrzę i Siemianówkę.

O tym, że obcowanie z ptakami i przyrodą może dostarczyć niezapomnianych wrażeń niech zaświadczy cytat z e-mail od Pani Bożeny: „Pragnę gorąco podziękować organizatorom tegorocznych obchodów Dni Ptaków. Spędziłam je na oferowanych przez PTOB wycieczkach. To było jak znalezienie się w innym wymiarze rzeczywistości.”

**Gabriela Kułakowska**

# Ptaki w naszych ogrodach



Wojewódzki Fundusz  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej  
w Białymstoku

Któż lepiej poradziłby sobie z tematyką dotyczącą zakładania ogrodów przyjaznych ptakom niż sam Dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Warszawie, wspaniały ornitolog i członek PTOB w jednej osobie? Dlatego właśnie do dr Andrzeja Kruszewicza zwróciliśmy się o napisanie tekstu do wydawnictwa „Ptaki w naszych ogrodach”. Jakie rośliny warto posadzić a jakich unikać, jak zagospodarować ścięte gałęzie, jak często kosić trawę, jak zbudować karmnik i budkę lęgową i jak kształtować przestrzeń w ogrodzie by przyciągnąć ptaki – tego wszystkiego dowiecie się z naszego wydawnictwa, a stosując się do rad autora możecie być pewni, że Wasz ogród już wkrótce wypełni ptasi śpiew. Po bezpłatny egzemplarz zapraszamy do biura PTOB w Białymstoku.



Należy wspomnieć, że prócz wydania poradnika, projekt pod tym samym tytułem objął również zainstalowanie 20 pojmików dla ptaków przy wybranych szkołach i przedszkolach. Miejmy nadzieję, że spełnią one swoje zadanie i będą skutecznie przyciągać ptaki nie tylko podczas upalnego lata. W czasie suszy warto dostarczać ptakom wodę do picia niezależnie od pory roku, do czego gorąco zachęcamy.

*Dominika Musiał*

# Ptasie miejsca



Wojewódzki Fundusz  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej  
w Białymstoku

Obserwacja ptaków może wydawać się pozornie trudna. Na początku nasze skrzydlate obiekty ustawiają się pod słońce lub kryją w krzakach, a kiedy mamy już dobrą widoczność, to odlatują zanim rozpoznamy gatunek. Wystarczy jednak trochę cierpliwości i przede wszystkim chęci. Nic nie zastąpi wizyt w terenie, podczas których nauczymy się najwięcej, a pierwszy samodzielnie wypatrzone i oznaczony gatunek, czy rozpoznany głos zapamiętamy na długo. Aby zachęcić do takich wypraw, przygotowaliśmy przy dofinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, niewielki przewodnik „Ptasie Miejsca”.

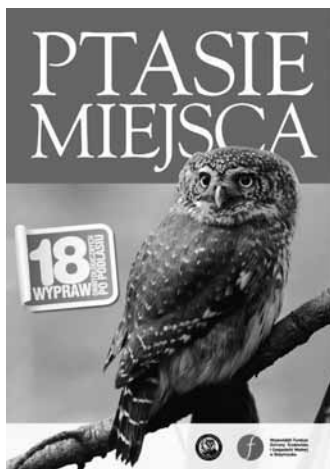
W publikacji przedstawiamy warte do odwiedzenia i cenne ptasie zakątki Podlasia. Opowiadamy o samych ptakach oraz kiedy i jak możemy je zobaczyć. Proponujemy ciekawe wyjazdy terenowe z opisem jak powinniśmy się w poszczególnych miejscach zachowywać mając na uwadze swoje bezpieczeństwo, a także bezpieczeństwo pta-

## EDUKACJA

ków i innych zwierząt. Przedstawiamy 18 ptasich miejsc, tras w podlaskich ptasich ostojach z mapkami i opisem: jak dotrzeć na miejsce, jak się ubrać, wyposażać, kiedy jechać oraz najważniejsze – co możemy zobaczyć, od gatunków pospolitych do tzw. „rarytów” – ciekawostek ornitologicznych. Oczywiście każdy taki ptasi zakątek jest tak bogaty, że wymienialiśmy tylko najbardziej charakterystyczne gatunki czy grupy. Wybierając tereny do publikacji staraliśmy się poszukiwać obszary różnorodne, jedne do wypraw wiosennych, inne zimowych i jeszcze inne atrakcyjne przez cały rok dla ptaków i co za tym idzie, także dla ornitologów. W książeczce znajdziecie opis kilku zbiorników wodnych, bogatych rozlewisk, łąk, ale i ścieżek leśnych.

Co mnie osobiście szczególnie cieszy w nowej publikacji, to świetne zdjęcia i ciekawe teksty, przygotowywane przez wielu fajnych ludzi związanych z ochroną przyrody lub po prostu prawdziwych miłośników ptaków. Przewodnik „Ptasie Miejsca” powstał dzięki współpracy ponad 20 autorów tekstów i zdjęć. Dziękujemy wszystkim autorom za wkład, a zainteresowanych zapraszamy do biura PTOP po nasze, wspólnie przygotowane przewodniki.

*Anna Suchowolec*



Rybitwy białoskrzydłe, fot. Wojciech Januszkiewicz



Rokitniczka, fot. Wojciech Januszkiewicz



Stawy Dojlidzkie, fot. Grzegorz Grygoruk

# Miss Warmii i Mazur



Piotrek – pierwszy gospodarz Żywkowa i Słonica,  
fot. Gospodarstwo PTOŻ Żywkowo

W dniach 3-4 września 2011 trzy nasze Polskie Czerwone brały udział w wystawie zwierząt hodowlanych w Olsztynie. I tu jest czym się pochwalić. W kategorii krów mlecznych rasy polskiej czerwonej jedna z dwóch reprezentantek PTOŻ zdobyła tytuł CHAMPIONA. Konkurencja była duża, sędziom wybór championki sprawił nie lada problem, ale ostatecznie, po burzliwej naradzie, nasza hodowla została doceniona. Zwyciężyła nasza Słonica-Potulna.



Miss Warmii i Mazur w całej okazałości,  
fot. Gospodarstwo PTOŻ Żywkowo



Norbert z podopieczną, fot. Piotr Hryszko



Edyta – nasza specjalistka od rolnictwa i dzielny ogier Jasyr, fot. Gabriela Kułakowska

W niedzielę odbył się też konkurs młodego hodowcy w którym nasze gospodarstwo reprezentowane było przez niekiedy znaną Maciekę i naszego młodego wolontariusza Norberta. W konkursie młodego hodowcy nasza para cieszyła się największą popularnością wśród odwiedzających wystawę. PTOŻ Powe Koniki Polskie też mają się czym pochwalić. Zgodnie z wytycznymi programu ochrony zasobów genetycznych zwierząt, nasz ogier Jasyr zdał próbę dzielności i to z wynikiem wybitnym.

*Piotr Hryszko*



# Zapraszamy na zimowe liczenia!

W słowniku prawdziwego ornitologa nie znajdziemy terminu opisującego okres, kiedy nie warto iść w teren. Późną jesienią oraz zimą jeziora, rzeki czy nawet małe ciekie wodne w miastach oraz oczyszczalnie ścieków są ważnymi miejscami bytowania ptaków wodnych. Zachęcamy do wyjść „na ptaki” także w tym okresie. Szczególnie zapraszamy do uczestnictwa w akcjach zimowych o tajemniczych skrótach: PMPZ i LPZ, prowadzonych cyklicznie od listopada do lutego. Poza samą przyjemnością, jaką daje zimowy spacer, zbierane i przekazywane koordynatorom dane są źródłem wielu cennych informacji o zmianach liczebności, rozmieszczeniu czy strukturze zgrupowań ptaków zimujących itp.

Pierwsza akcja trwa od 2010 roku i miał to być z założenia Podlaski Monitoring Ptaków Zimujących (PMPZ), ale kontrolami objęto również akweny na Pojezierzach Suwalskich i Elckim oraz Równinie Augustowskiej. W tym roku zainteresowanie projektem rozszerza teren badań na Warmię i Mazury. Liczenia zaplanowano ze szczególnym uwzględnieniem ptaków wodnych i drapieżnych. Monitoring liczebności ptaków zimujących na tym terenie pozwoli na:

- wyznaczenie miejsc o największym znaczeniu dla ptaków w badanym okresie,
- długoterminowe śledzenie zmian znaczenia kontrolowanych obiektów dla ptaków,
- zbadanie rozmieszczenia i liczebności wybranych gatunków,
- obserwowanie trendów liczebności poszczególnych gatunków na przestrzeni lat,
- określenie wpływu warunków pogodowych na liczebność i strukturę zgrupowań.



Krzyżówka na rzece Netta, fot. Grzegorz Grygoruk



Wydryk tęposterny w obiektywie, fot. Grzegorz Grygoruk

## WYPRAWY NA PTAKI

Więcej o akcji i wynikach z poprzedniego sezonu można znaleźć na naszej stronie [www.ptop.org.pl](http://www.ptop.org.pl). Koordynatorem liczeń jest Sławek Niedźwiecki, kontakt: [mszarny@poczta.fm](mailto:mszarny@poczta.fm).

Liczenie Ptaków Zimujących to cykliczna akcja liczenia ptaków prowadzona na Północnym Podlasiu od wielu lat. Obserwacje są prowadzone na ośmiu najciekawszych odcinkach w dolinach rzek: Biała, Supraśl, Narew i polegają na liczeniu i notowaniu wszystkich gatunków ptaków napotkanych wzdłuż ustalonych odcinków rzek. Więcej o akcji na stronie Koła Naukowego Biologów, koordynującego liczenie <http://biol-chem.uwb.edu.pl/knb/index.htm>

Celem nadrzędnym Liczenia Ptaków Zimujących jest ocena liczebności ptaków wodno-błotnych pozostających w regionie na zimę. Akcja jest prowadzona od wielu lat, więc możliwe jest obserwowanie zmian liczebności ptaków zimujących w kolejnych sezonach. Ciekawą informacją są także coraz częstsze przypadki nietypowych zimowań, m.in. perkozów czy czapli. Koordynatorzy liczeń to Rafał Siuchno, Monika Zahorowska, Romek Sołowianiuk, kontakt: [knbornito@wp.pl](mailto:knbornito@wp.pl).

O terminach i wynikach obu akcji będziemy informować na naszej stronie. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w zimowych liczeniach i kontaktu z koordynatorami. Życzymy udanych obserwacji i do zobaczenia w terenie!

*Anna Suchowolec*



Rzeka Biała zimą, fot. Grzegorz Grygoruk

# Na ptaki na Warmię – polder Sątopy-Samulewo



Okolice wsi, fot. Sebastian Menderski

**D**la tych, co nie znają dobrze warmińskich (a także mazurskich) stron może wydawać się, że miejsc do obserwacji dużych stad ptaków mamy niezliczoną ilość, z racji jezior oczywiście. I choć Mazury cudem natury na pewno są (mimo przegranej w słynnym plebiscycie), to nic bardziej mylnego. Jeziora w większości nie ukazują nam podczas jesiennych czy wiosennych wędrówek dużego bogactwa i ilości awifauny. Są wśród nich oczywiście perełki, jak choćby jezioro Drużno czy Łuknajno, na które zawsze warto zajrzeć, to jednak większość jezior przez cały rok nie zapewnia dla obserwatorów ptaków dużych atrakcji. Częściej ptaki podczas wędrówek zatrzymują się na płytkich rozlewiskach, polderach czy stawach rybnych. Jedno z takich właśnie miejsc, które warto odwiedzić jest polder Sątopy-Samulewo.

Sątopy-Samulewo to miejscowość położona ok. 65 km na północny-wschód od Olsztyna. Nieopodal wsi znajduje się niezwykle cenny pod względem ornitologicznym polder. Rozlewisko znajduje się w miejscu dawnego jeziora Sajno, które zostało osuszone w celach rolniczych. Funkcjonowały tu podmokłe łąki kośne, intensywnie osuszane dzięki stacji pomp. Z czasem porzucono użytkowanie łąk, a polder wypełnił się wodą, stwarzając sprzyjające dla ptaków przelotnych miejsca odpoczynku i żerowania. Zbiornik otoczony jest polami uprawnymi. Niewielką część stanowią tu łąki kośne. Wschodnią część rozlewiska porasta szuwar trzcinowy, zaś przy zachodnim brzegu znajduje się wąski pas szuwaru niskiego. Przy niskim stanie wody bujnie rozwija się, w centralnej części zbiornika, roślinność wodna z przewagą rdestu ziemnowodnego *Polygonum amphibium*. Liczne wyspy trzcinowe stwarzają dogodne warunki do gniazdowania blaszkodziobych.

Obecnie na polderze realizowane są zadania ochronne z zakresu ichtiofauny, mające na celu wyeliminowanie karasia srebrzystego *Carassius gibelio* – gatunku obcego w polskiej ichtiofaunie, będącego konkurentem dla rodzimych gatunków ryb. W związku z tym polder jest opróżniany w okresie jesienno-zimowym (średnio co 2-3 lata) i po wybraniu ryb napełniany ponownie. Tym samym rozległe połacie błota przyciągają

tysiące ptaków podczas migracji jesiennej. Zgromadzenia ptaków siewkowych przelazają tu 23000 osobników, z przewagą czajki i siewki złotej.

Polder stanowi znakomite miejsce koncentracji ptaków wodno-błotnych, których liczba podczas migracji (głównie jesiennej) osiąga 33 000 ptaków. Ostoja stanowi miejsce koncentracji żurawia *Grus grus*, który w okresie migracji gromadzi się na noclegowisko w liczbie 3 000 osobników. Ponadto na terenie ostoi występują koncentracje gatunków wędrownych niezagrożonych w UE, tj. gęś zbożowa *Anser fabalis* (2 500 os.), gęś białoczelna *A. albifrons* (4 500 os.) i gęgawa *A. anser* (3 000 os.). Oprócz stad gęsi obserwowano na tym niewielkim obszarze duże zgromadzenia krzyżówki *Anas platyrhynchos* (3 200 os.), świstuna *Anas penelope* (2 283

os.), cyraneczki *Anas crecca* (730 os.), śmieszki *Larus ridibundus* (419 os.), głowienki *Aythya ferina* (350 os.), czernicy *Aythya fuligula* (240 os.), bataliona *Philomachus pugnax* (219 os.), gągoła *Bucephala clangula* (210 os.), kulika wielkiego *Numenius arquata* (181 os.), mewy pospolitej *Larus canus* (180 os.), łabędzia niemego *Cygnus olor* (115 os.), łyski *Fulica atra* (110 os.), rożeńca *Anas acuta* (70 os.) i płaskonosa *Anas clypeata* (68 os.). Warte podkreślenia są zgrupowania siewki złotej *Pluvialis apricaria* osiągające liczebność 6 500 ptaków oraz czajki *Vanellus vanellus* dochodzące do 16 000 os. Polder stanowi również miejsce żerowania dla migrujących kormoranów *Phalacrocorax carbo* (218 os.) i czapli siwych *Ardea cinerea* (63 os.).

Mimo tak imponujących ilości ptaków wodno-błotnych przy niewielkiej powierzchni wody (ok.300 ha), awifauna lęgowa nie prezentuje się już okazale. Lata świetności „lęgówki” polder ma już za sobą. Prawdziwa eksplozja różnicowania i ilości ptaków lęgowych nastąpiła tuż po utworzeniu zbiornika. Z czasem ekspansywna trzcina zaczęła dominować a pływające wyspy roślinne zniknęły. Mamy jednak nadzieję, że już niebawem ten stan nieco się zmieni, ponieważ zaplanowaliśmy na tym polderze dwa duże zadania ochronne: bagrowanie trzciny oraz budowa zwirowej wyspy dla rybitw. Dzięki temu być może już niebawem w sezonie lęgowym polder będzie kipiał od głosów perkozów, rybitw czy bąków. Odwiedzając polder należy pamiętać, że jest to rezerwat przyrody i użytek ekologiczny i należy zachować się cicho, żeby nie płoszyć ptaków. Najlepszym miejscem do obserwacji jest wał po zachodniej stronie polderu, który nie leży w granicach rezerwatu, stąd wejście na niego nie wymaga specjalnej zgody z RDOŚ.



Ptaki na polderze Sątopy-Samulewo, fot. Dawid Czastkiewicz



Eliminacja karpia srebrzystego, fot. Sebastian Menderski

Sebastian Menderski

# Budki w parkach



Wieszanie budek w Parku Konstytucji  
3 Maja, fot. Anna Suchowolec

Sztuczne gniazda dla ptaków były wykonywane już od XV wieku w Polsce. Jednak pierwsze tego typu konstrukcje powstały w celach konsumpcyjnych, wybierano z nich jaja i pisklęta. Budki przeznaczone na gniazda ptaków, nietoperzy, czy innych zwierząt mających trudności ze znalezieniem w środowisku przekształconym przez człowieka, odpowiedniego miejsca na gniazdo, to stosunkowo nowe zjawisko. Wprowadzenie budek lęgowych dla ptaków do ogrodów i parków, to nie tylko pomoc ptakom, ale też naturalny sposób walki ze szkodnikami. Idealnym przykładem jest tu bogatka, która w okresie karmienia piskląt zjada w ciągu dnia tyle ile sama waży, co jest równoznaczne z liczbą 130 do 200 owadów. Skrzynki lęgowe to dodatkowe miejsce zakładania gniazd, ale głównie dla dziuplaków pospolitszych. Trzeba

pamiętać, że są to właśnie dodatkowe miejsca i nie powinniśmy traktować budek jako kompensacji po wycince starych drzew dziuplastych.

Dzięki inicjatywie Urzędu Miejskiego w Białymstoku, od 2 lat w naszych parkach przybywa budek lęgowych dla ptaków. Realizując zlecenie UM zawiesiliśmy łącznie w 2010 i 2011 roku 226 budek, w tym 120 typu A, 80 typu A1 (przeznaczone głównie dla sikor, muchołówek), 20 typu B (szpakówki), 6 typu E (puszczykowe). Ale co ma wisieć, nie utonie, więc poza wieszaniem budek umowa w roku bieżącym objęła także „prace nawodne”. Polegały one na wykonaniu i montażu 9 koszy lęgowych dla kaczek oraz przygotowaniu i montażu 6 platform wypoczynkowych dla ptaków.

Inwentaryzację i czyszczenie budek i koszy przeprowadzono w październiku 2011 r. Wszystkie skrzynki lęgowe zostały sprawdzone i oczyszczone z nagromadzonego materiału, kosze i platformy usunięto na zimę. Podczas inwentaryzacji budek stwierdzono lęgi 6 gatunków ptaków: bogatki (21%), szpaka (16%), mazurka (3%), muchołówki żałobnej (2%), kowalika (1%), modraszki (1%). Dominowały sikory, w tym nieoznaczone do gatunku stanowiły 37%. Ze względu na duże podobieństwo gniazd modraszki i bogatki, w wielu przypadkach oznaczenie ograniczyło się właśnie do określenia „sikora”. Po zmianach w systematyce modraszka i bogatka należą do



Typowe gniazdo mazurek znalezione w czasie inwentaryzacji budek. fot. Anna Suhowolec

różnych rodzajów *Cyanistes* i *Parus* i nie powinniśmy już mówić o oznaczaniu do rodzaju, jeżeli wahamy się między tymi dwoma gatunkami. Części lęgów nie udało się oznaczyć (19%). Ogólnie procent zasiedlenia budek wyniósł ok. 53%, w tym budki typu B, tzw. szpakówki zostały wykorzystane w 100%. Puszczyki w tym sezonie nie użytkowały skrzynek lęgowych, ale liczymy, że w końcu się skuszą. Do platform wypoczynkowych ptaki początkowo podchodziły z pewną dozą nieśmiałości, ale stopniowo przekonały się do nowych konstrukcji na stawach i zaczęły z nich korzystać. Niestety, kosze lęgowe nie zostały zasiedlone w tym sezonie, najprawdopodobniej spóźniliśmy się z montażem, ale nic straconego, bo pojawiają się ponownie wiosną. Już planujemy jak zwiększyć efekt w kolejnym sezonie, przez wcześniejszy montaż, zmianę lokalizacji czy ustawienia. Z każdym sezonem liczymy na więcej.

**Anna Suhowolec**



Duże poświęcenie podczas montażu platform wypoczynkowych dla ptaków, fot. Anna Suhowolec

# Inwentaryzacja w Puszczy Knyszyńskiej



Dzięcioł trójpalczasty, fot. Tomasz Tumiel

Od kilku lat możemy zauważyć wzmożone prace nad inwentaryzacją awifauny najcenniejszych obszarów naszego kraju wyznaczonych w ramach sieci Natura 2000. Dzięki temu, mamy coraz lepszy obraz stanu otaczającego nas środowiska, a także zmian jakie w nim zachodzą. Szczególnie pilna i wartościowa jest inwentaryzacja dużych obszarów Natura 2000, dla których mimo upływu lat od ich powołania, dysponujemy często mało precyzyjnymi lub fragmentarycznymi danymi o liczebności i rozmieszczeniu ważnych gatunków ptaków. Wynika to w dużej mierze z faktu, iż przedsięwzięcia takie wymagają najczęściej zaangażowania zespołu składającego się przynajmniej z kilku osób w przeciągu całego sezonu lęgowego ptaków. Wiosną i latem 2011 roku, na zlecenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i przy dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, odbyła się długo oczekiwana inwentaryzacja Obszaru Specjalnej Ochrony Puszcza Knyszyńska. Dotąd mieliśmy niepełny obraz odnośnie wielu

cennych ptaków gniazdujących w tym, jednym z największych w Polsce, kompleksów leśnych. W grupie gatunków wyznaczonych do liczeń znalazły się ptaki lęgowe, przede wszystkim wymienione w Załączniku I Dyrektywy Ptasiej, ale również inne, związane w dużej części z siedliskami wilgotnymi. Największym wyzwaniem niniejszych prac była ocena liczebności gatunków nielicznych lub rzadkich w skali kraju, a dość rozpowszechnionych na terenie puszczy, takich jak jarząbek, muchołówka mała, dzięcioł czarny czy sóweczka. Już wrywkowe liczenia wskazywały iż Puszcza Knyszyńska stanowi dla nich jedną z ważniejszych ostoi w Polsce, jednak brak było dokładnych danych ilościowych które by to potwierdzały. Liczenia w 2011 roku przeprowadziliśmy w zespole, w którego skład wchodził: Paweł Białomyzy, Grzegorz Grygoruk, Michał Korniluk, Piotr Świętochowski, Tomasz Tumiel oraz Marcin Wereszczuk. Równie ważny był udział Michała Fabiszewskiego i Michała Skierczyńskiego w opracowaniu wyników oraz przygotowaniu powierzchni. Wszelkstronną i nieocenioną pomoc uzyskaliśmy od Eugeniusza Pugacewicza, Roberta Kapowicza oraz Marcina Dojlidy.

Obszar Specjalnej Ochrony Puszcza Knyszyńska to powierzchnia 1395 km<sup>2</sup>, stąd możliwości policzenia ptaków na całej powierzchni są znacznie utrudnione. W związku z tym, aby ocenić liczebność najliczniejszych gatunków na tym obszarze zastosowano powszechnie stosowaną metodę polegającą na liczeniach w obrębie powierzchni próbnych (kwadraty 2x2 km), które pokryły 10% całej powierzchni Puszczy.

czy Knyszyńskiej. Dla mniej licznych i rzadkich gatunków zastosowano liczenia na całym obszarze, przy czym największej uwagi poświęcono starodrzewiom oraz drzewostanom podmokłym. Priorytetowo potraktowano również tereny otwarte.

Wyniki przeprowadzonych liczeń potwierdziły rangę i wartość Puszczy Knyszyńskiej jako Obszar Specjalnej Ochrony. Pozwoliły również wskazać szereg nowych gatunków, których liczebność nie była wcześniej znana, a spełniają one kryteria kwalifikujące je jako przedmioty ochrony tego obszaru. Do gatunków tych zaliczyć możemy np. żurawia (120-140 par), derkacza (860-950 samców), sóweczkę (110-150 par), lelka (450-650 par) dzięcioła średniego (160-200 par), a także gąsiora (1500-1800 par) oraz jarzębatkę (260-320par). Warto wymienić także ptaki o których już wcześniej wiadomo było, iż mają tu ostoję, a liczenia pozwoliły to powierdzić. Należą do nich m. in. jarząbek (2100-2500 par), dzięcioł czarny (550-650 par), dzięcioł trójpalczasty (49-54 par), dzięcioł biało grzbiety (25-27 par), dubelt

(33-37 samców). Spośród gatunków nie wymienionych w I Załączniku wysoką w skali Polski liczebność (powyżej 2% populacji krajowej) uzyskał samotnik (240-280 par), bekas (380-450 par), siniak (300-400 par) oraz pliszka cytrynowa (4-5par). Niestety znalazły się też gatunki których liczebność nie napawa optymizmem. Coraz radszy jest bocian czarny, a sytuacja cietrzewia wygląda wręcz tragicznie. Cieszy natomiast stabilna lub lekko wzrostowa populacja ptaków drapieżnych: bielika oraz orlika krzykliwego. Warto też wspomnieć, iż to właśnie w tym roku na terenie Puszczy Knyszyńskiej udało się stwierdzić pierwszy w Polsce lęg zaroślówek, które szczęśliwie odchowały pisklęta. Zdomowił się także łączak, który nieprzerwanie gniazduje tu od 2009 roku. Podczas naszych prac niestety zetknęliśmy się również z działaniami, które wpływają negatywnie na bioróżnorodność tego obszaru. Do najbardziej jaskrawych należy pogłębienie dużego odcinka rzeki Supraśl jesienią 2010 roku, co poskutkowało wyraźnym spadkiem poziomu wody w obrębie doliny. Nagannie trzeba ocenić również wycinkę na obszarze źródlisk czy prace leśne prowadzone podczas sezonu lęgowego ptaków. W wielu miejscach zauważalna jest silna eksploatacja starodrzewi skutkująca dużym pofragmentowaniem drzewostanów w najwyższych klasach wieku, przez co stają się one mało atrakcyjne dla gatunków związanych z wnętrzem lasu. Na obszarach o wysokich wartościach przyrodniczych sposób prowadzenia gospodarki leśnej powinien uwzględniać występowanie kluczowych gatunków ptaków i minimalizować negatywne oddziaływanie na ich siedliska.

Mamy nadzieję, że zebrane dane zostaną wykorzystane przy planowaniu przedsięwzięć mogących wpływać na środowisko oraz posłużą do jego monitorowania. Tym samym, liczymy, że poznanie awifauny pomoże w ochronie szeroko rozumianych wartości przyrodniczych i bioróżnorodności obszaru Puszczy Knyszyńskiej.

*Tomasz Tumiel*



Włochatka, fot. Grzegorz Grygoruk





Rozlewiska w Przełomowej Dolinie Narwi, fot. Grzegorz Grygoruk

## **Wielkie liczenie nad Narwią**

**W** bieżącym roku kontynuowaliśmy liczenia ptaków na Obszarach Natura 2000 położonych w dolinie rzeki Narew. Podczas inwentaryzacji Doliny Dolnej Narwi stwierdzono 26 lęgowych gatunków ptaków wymienionych w I Załączniku Dyrektywy Ptasiej. Kryterium kwalifikujące pod względem liczebności (ponad 1% krajowej populacji) uzyskały trzy gatunki: łabędź krzykliwy, kropiatka i rybitwa czarna. Dodatkowo stanowisko lęgowe jednego gatunku – kulona, którego terytorium lęgowe przylega do granic OSO, obejmuje 100% populacji krajowej. Porównanie liczebności lęgowych gatunków ptaków możliwe jest pomiędzy drugą połową lat 90. XX wieku, a rokiem 2011. Na przestrzeni 14 lat można zaobserwować zmiany stanu większości gatunków. W tym czasie na terenie Obszaru przestała gniazdować kraska i prawdopodobnie cietrzew. W czasie inwentaryzacji w roku 2011 nie odnotowano również lęgowych: bataliona i dzięcioła zielonosiwego. Należy jednak mieć na uwadze efemeryczny charakter stanowisk lęgowych dwóch wcześniej wspomnianych gatunków. Ze względu na utrzymujący się wysoki poziom wody w korycie Narwi, nie wykryto lęgowej rybitwy białoczelnej oraz stwierdzono niewielką liczbę par lęgowych rybitwy rzecznej. Spadek liczebności stwierdzono również w przypadku błotniaka łąkowego, dubelta i zimorodka. Z kolei wyraźny wzrost liczebności odnotowano dla błotniaka stawowego, kropiatki, żurawia i rybitwy czarnej. Nowymi gatunkami lęgowymi stwierdzonymi w granicach Obszaru były: bąk, bielik, lelek, dzięcioł średni i dzięcioł białoszyi.

Tymczasem w ramach prowadzonych prac terenowych na terenie Przełomowej Doliny Narwi stwierdzono 23 lęgowe gatunki ptaków wymienionych w I Załączniku Dyrektywy Ptasiej. W bieżącym roku liczebność ponad 1% krajowej populacji uzyskały 2 gatunki: kropiatka i rybitwa białowąsa, ale w okresie 2004-2011 w niektóre sezony próg ten przekraczały również gatunki nie wymienione w I Załączniku, a były to: cyranka, rycyk, krwawodziób i rybitwa białoskrzydła. Na przestrzeni ostatnich 20 lat można zaobserwować zmiany stanu większości lęgowych gatunków ptaków. W tym czasie na terenie Obszaru przestała gniazdować sowa błotna i batalion. Podczas inwentaryzacji w roku 2011 nie odnotowano również lęgowych: błotniaka łąkowego, rybitwy białoczelnej i rybitwy rzecznej, ale są to gatunki, które przy odpowiednich warunkach będą gniazdować na tym obszarze w następnych latach. Nowym gatunkiem lęgowymi stwierdzonym na tym obszarze jest dzięcioł białogrzbity.

Inwentaryzacje te zostały wykonane na zlecenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a finansowane są ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W pracach terenowych wzięli udział: Adam Dmoch, Artur Goławski, Agnieszka Grabowska, Zbigniew Kasprzykowski, Sławomir Klusewicz, Radosław Kozik, Cezary Mitrus, Sławomir Niedźwiecki i Wojciech Sawicki.

*Sławomir Niedźwiecki*

Łabędzie krzykliwe, fot. Grzegorz Grygoruk





# Wolontariusz wśród ptaków

## Raport 2011

Chwila odpoczynku, Białowieża, fot. Marta Potocka

**L**uty – przycinamy gałęzie na wierzbowych szpalerach rosnących wśród pól w Żywkowie. Co kilka lat przycinane głowiaste wierzby to doskonałe miejsce lęgowe dla kwiczołów oraz sikor i szpaków gnieźdzących się w dziuplach.

Marzec – pracujemy w Białowieży na naszej działce, która położona jest kilkaset metrów od gniazda orlika krzykliwego. Póki co, jest cała zarośnięta krzakami i drzewami. Sukcesywnie wycinamy wszystko. Po 2 dniach pracy 2/3 działki jest oczyszczone. Drewno posegregowane, a gałęzie spalone. Na początku sierpnia wjechała koparka, wykarzczała teren. Później bronowanie. Dziś jest to już łąka i dobra stołówka dla orlików.

Kwiecień – znowu Białowieża i nasza działka z budynkiem przy ul. Mostowej. Porządkujemy teren. Wieszamy nasz baner z informacją o powstającym tu Ptasim Gospodarstwie Rolnym. Niewiele daje się zrobić bo jesteśmy tylko w 2 osoby, ale wrócimy tu na wiosnę 2012 roku i zaczniemy zagospodarowywać teren wokół domu. Będzie pięknie.

Maj – sadzimy ok. 1 ha lasu na działce koło Kruszynian, na której wcześniej fachowa ekipa pilarzy usunęła 10 ha zadrzewień wierzbowo – brzoźowych. Działka sąsiaduje z jednym z ostatnich tokowisk cietrzewi. Wszystko wokół sukcesywnie zarasta. Młodnik sadzimy nie dla lasu, tylko żeby stworzyć potencjalne miejsca lęgowe dla kur cietrzewi. Jak tylko podrośnie będziemy tak przycinać kilkuletnie drzewa, żeby utworzyć ekoton pomiędzy łąką a pobliskim lasem.

Lipiec i wrzesień – wycinamy zakrzaczenia na odtwarzanych łąkach w okolicach wsi Koźliki nad Narwią na tzw. „Wyspie”. Jeszcze 20-lat temu na ok. 60 ha gnieździło się tam kilkadziesiąt par czajek, rycyków, krwawodziobów, kszyków i dubeltów. Dziś



Sadzimy las dla cietrzewi w okolicach Kruszynian, fot. Marta Potocka

wszystko zarasta. Kupiliśmy już ok. 8 ha wyspy. Chcemy przywrócić koszenie i wypas, a w pierwsze kolejności właśnie usuwamy część zakrzaczeń. We wrześniu nasze 8 ha zostaje wykoszone. Czekamy na powrót czajek.

Wrzesień – znowu wycinamy zakrzaczenia na naszych łąkach derkaczowych w okolicach wsi Pieńki. Jeszcze na początku lat 90-tych na sąsiedniej działce było tokowisko dubeltów. Rowy melioracyjne zrobiły swoje. Było zbyt sucho i dubelty wyprowadziły się. Musimy zasypać rowy. Trzeba dokupić ziemi.

Październik – na Plantach w Białymstoku ustawiamy namiot i rozdajemy foldery i ulotki o ochronie ptaków. Wszystko to z okazji Europejskich Dni Ptaków. Odwiedza nas kilkuset białostoczan.

Październik – zbieramy kamienie na odtwarzanej łące w okolicach wsi Górzany. Chcemy uniknąć zniszczenia naszej kosiarki która już od 2012 roku będzie kosić tam trawę. Miejsce to stanowi bezpośrednie sąsiedztwo dawnego tokowiska cietrzewi. I tu podobnie jak w Kruszynianach wszędzie pełno zalesień. Walczymy o każdy kawałek otwartego terenu. Wszak cietrzew nie jest leśnym gatunkiem.



Ekipa PTOP po odkrzaczaniu w Kozłikach, fot. Marcin Dojlida

Wszystko to odbyło się dzięki zaangażowaniu wolontariuszy i pracowników PTOP. W wielu pracach towarzyszyli nam również członkowie Zarządu. Czy to ma sens? Licząc lekką ręką wartość tych prac to co najmniej kilka-, kilkanaście tysięcy złotych. Dzięki temu ze swoich PTOP-owskich środków kupiliśmy kolejne parę hektarów orlikowych, cietrzewiowych i dubeltowych łąk. Tym samym zaoszczędzone pieniądze pracują dalej na rzecz ptaków.

Przed nami 2012 rok i kolejne wyzwania. Im więcej zrobimy sami, tym więcej powielimy środków na rzecz ptasich ostoi. Potrzebujemy Waszej pomocy.

*Roman Kalski*



Podczas pracy, odkrzaczanie nadgarwianskiej wyspy w Kozłikach, fot. Andrzej Gabiński

# Jak melioranci chcieli nam osuszyć Bagno Wasilkowo

Wiosną tego roku zaskoczyła nas informacja przesłana z Urzędu Gminy Hajnówka, że Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych zamierza zmeliorować ptasią ostoję PTOPI - Bagno Wasilkowo. Ostoja ta obejmuje rozległe, wypełnione płytkimi torfami, obniżenia wytopiskowe, porośnięte głównie zbiorowiskami szuwarowymi. Przeważającą część obiektu stanowi obszar silnie uwodniony przez cały rok, co stwarza warunki do powstawania torfowisk niskich, a na niewielkim fragmencie we wschodniej części - torfowisk przejściowych i wysokich. Ostoja jest ważnym miejscem gniazdowania, co najmniej 56 gatunków ptaków oraz występowania, rozrodu i przeobrażania aż 11 gatunków płazów. Występują tu m.in.: wodnik - 6 terytorialnych samców, kropiatka - 3 terytorialne samce, błotniak stawowy - 1 para lęgowa, czapla siwa - 1 os., kobuz - 1 para lęgowa, kokoszka wodna - 1 para lęgowa, czajka - 3 pary lęgowe, kszyc - 3 pary lęgowe, derkacz - 1 rewir lęgowy. Podsumowując, obszar będący własnością PTOPI i stanowiący chronioną ostoję ptaków naszego Towarzystwa, jest biotopem 25 gatunków ptaków chronionych, w tym 7 gatunków umieszczonych w załączniku I Dyrektywy Ptasiej (kropiatka, bocian biały, derkacz, błotniak stawowy, gąsior, żuraw). Wiele ptaków wodno-błotnych zatrzymuje się na tym terenie podczas migracji wiosennych i jesiennych. Występują tu również cenne zbiorowiska roślinne i chronione gatunki roślin m.in. storczyki.

Na obszarze tym posiadamy 33 ha. Teren został wykupiony ze środków własnych PTOPI, w celu ochrony cennych siedlisk przyrodniczych oraz gatunków ptaków tam bytujących. Część gruntów, ok. 13 ha, jest wpisana do programu rolnośrodowiskowego w pakiecie 4.1. Ochrona siedlisk lęgowych ptaków i 3.1. Ekstensywne trwałe użytki zielone. W celu ochrony tego terenu wykopaliśmy kilka oczek wodnych i wybudowaliśmy 1 zastawkę na rowie melioracyjnym. Obecnie melioranci mają zamiar przekopać, oczyścić cały rów i odwodnić ten obszar. Oczywiście nie zgadzamy się na to, o czym niezwłocznie poinformowaliśmy urząd. RDOŚ również przychylił się do naszej opinii i w swoim postanowieniu napisał, iż dla tego przedsięwzięcia istnieje konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Obie te opinie zostały zlekceważone przez Urząd Gminy Hajnówka. Po czym, w kolejnym postanowieniu z urzędu zapisano m. in. : „Faktem jest również, iż planowana inwestycja będzie miała korzystny wpływ na poprawę warunków życia okolicznych mieszkańców, którzy są bezsprzecznie najważniejszym ogniwem istniejącego tu ekosystemu”, a w dalszej kolejności wydano decyzję o braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Odwołaliśmy się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Na



Storczyk na Bagnie Wasilkowo – fot. Roman Kalski

szczęście Kolegium podzieliło nasze stanowisko i uchyliło zaskarżoną przez nas decyzję urzędu. W związku z powyższym, w ostatnich dniach Urząd Gminy w Hajnówce wydał kolejne postanowienie, w którym stwierdza jednak obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, co oznacza że inwestor musi sporządzić raport oddziaływania na środowisko. Będziemy nadal bacznie monitorować całą procedurę i trzymać rękę na pulsie. Mamy nadzieję, urzędnicy zaczną zauważać również inne ogniwa ekosystemu, którego człowiek jest tylko małą częścią.

*Edyta Kapowicz*

# Kim jest sołtys Białki?

Przecież każdy z nas w swoim życiu zapewne spotkał Sołtysa, a jak nie to na pewno słyszał dowcipy o nim w roli głównej i mieszkańcach Wąchoc-ka (których serdecznie pozdrawiam). Ale jak w dzisiejszych czasach się czegoś nie wie albo chce się upewnić wystarczy wpisać hasło w internetowej przeglądarce i wyskakuje sołtys (z języka niemieckiego Schultheiß (sędzia - ten, który wskazuje winnego)) forma zlatynizowana scultetus – osoba będąca przedstawicielem lokalnej społeczności, przeważnie wiejskiej. Jego rola począwszy od średniowiecza ulegała poważnym zmianom i od 1990 roku w Polsce jest organem wykonawczym sołectwa. No tak, ale kim jest ten



tajemniczy jegomość i to jeszcze z nad Białki w Białymstoku? Szukam dalej i trafiam na stronę Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING i że nietypowo wyglądające krzyżówki nazywane „Sołtysami” spotyka się najczęściej w miastach. Analiza zdjęć oraz bardzo skąpych źródeł literaturowych i internetowych wykonana przez Włodzimierza Meissnera pozwala przypuszczać, że pochodzenie nietypowo ubarwionych osobników krzyżówek jest różne. Może być to efekt mutacji genetycznej, której prawdopodobieństwo zwiększa się w przypadku tzw. chowu wsobnego, z którym możemy mieć do czynienia w osiadłych populacjach miejskich. Część dziwnie ubarwionych ptaków to efekt krzyżowania (zamierzonego lub nie) z rasami hodowlanymi. Są na to dowody np. w przypadku populacji miejskiej we Wrocławiu. Trzecia grupa to uciekinierzy, lub celowo wypuszczone osobniki z ras hodowlanych, zarówno mięsnych, jak i ozdobnych. Oczywiście istnieje prawdopodobieństwo, że takie ptaki będą się krzyżować z osobnikami o wyglądzie normalnym, przekazując swoje geny do populacji. Również na tej stronie znajdziemy propozycję klasyfikacji wyglądu takich ptaków która ma posłużyć badaniom nad frekwencją różnych typów ubarwienia, a być może także w przyszłości dokładniejszej analizie tego zjawiska. Wszystkim chętnym, którzy pragną rozszerzyć swoją wiedzę na temat wodnych „Sołtysów” naszych miast polecam artykuł z dużą ilością zdjęć autorstwa Włodzimierza Meissnera umieszczony na stronie Grupy KULING [http://www.kuling.org.pl/malardy2/pliki/soltysy\\_typy.pdf](http://www.kuling.org.pl/malardy2/pliki/soltysy_typy.pdf)

*Z Sołeckim pozdrowieniem*

*Sławomir Niedźwiecki*





Prezentacja budki jerzykowej  
w czasie spotkania, fot. Gabriela Kułakowska

## Pomagamy ptakom w miastach

7 grudnia z inicjatywy PTO i Urzędu Miejskiego w Białymstoku odbyło się seminarium na temat ochrony ptaków gniazdujących w budynkach. Na spotkanie przybyli m. in. przedstawiciele spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, Zarządu Mienia Komunalnego, Straży Miejskiej i Urzędu Miejskiego. Prelegenci reprezentujący PTO i RDOŚ poruszyli w swoich wystąpieniach aspekty prawne związane z ochroną ptaków w budynkach oraz zaprezentowali dobre praktyki stosowane w kraju i za granicą. W ochronie ptaków gniazdujących w budynkach chodzi głównie o rozpoznanie i zabezpieczenie miejsc lęgowych przed rozpoczęciem remontu elewacji czy termomodernizacji tak, by nie niszczyć lęgów. Druga nie mniej ważna sprawa to odtwarzanie miejsc odpowiednich na gniazda na wyremontowanym budynku poprzez wieszanie budek lęgowych. Tutaj nasze biuro z Olsztyna i jego kierownik Sebastian Menderski chwalili się pierwszymi sukcesami – w ciągu trzech lat na osiedlu Jaroty zawieszono około 650 budek dla jerzyków. Dodatkowo umieszczono 24 budki dla pustulek, z których zasiedlonych zostało 15. Temat jest ważny o ile nie chcemy zostać sami w naszych miastach – bez wróbli, kawek, sikor i jerzyków. Było to pierwsze spotkanie w tak szerokim gronie, ale już myślimy o kolejnych tego typu seminariach. Mamy nadzieję, że uda nam się wspólnie znaleźć skuteczne rozwiązanie problemu remontów budynków i zabezpieczenia miejsc gniazdowania ptaków.

*Dominika Musiał*

# A CO NOWEGO W SKLEPIKU PTOP?

**W** grudniu ukazał się kalendarz PTOP na 2012 rok. Znalazły się w nim oczywiście znakomite zdjęcia ptaków. Udostępnili je nasi najlepsi lokalni fotograficy, którym pragniemy serdecznie podziękować. Tym razem, po ptakach „z sąsiedztwa”, bohaterami kalendarza są przedstawiciele najciekawszych, często rzadkich gatunków, które możemy obserwować w naszym regionie – dzięcioł trójpalczasty, sóweczka, podróżniczek i inne. Kalendarz jest trzynastostronicowy, czytelny i, co ważne dla ptasiarzy, zawiera informacje o wschodach i zachodach słońca oraz fazach księżyca. Jest do kupienia w naszym biurze w cenie 10 PLN. Cały dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na działalność statutową PTOP, czyli ochronę ptaków.

W biurach w Białymstoku i w Olsztynie ciągle posiadamy nasze inne, bezpłatne wydawnictwa: broszury „Ptaki w naszych ogrodach”, „Skrzydłaci sąsiedzi” i nowość – „Ptasie miejsca”. Dodatkowo w Białymstoku mamy w sprzedaży kubki i piersiówki z logo PTOP, maskotki oraz książki przyrodnicze dla dzieci. Zapraszamy!





## **POLSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY PTAKÓW**

Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków jest organizacją pozarządową, która już ponad ćwierć wieku zrzesza osoby zainteresowane obserwacją i ochroną ptaków. Do chwili obecnej zrealizowaliśmy kilkadziesiąt projektów, których głównym celem była ochrona szczególnie zagrożonych gatunków ptaków i ich siedlisk m.in.: żurawi, bocianów białych, bocianów czarnych, dubeltów, cietrzewi, głuszców, rybitw, kraski.

### **Jak chronimy ptaki?**

Główny nacisk w działalności PTOP kładziemy na ochronę terenów podmokłych – siedlisk wielu ginących gatunków ptaków. Podejmowane działania to m.in.:

- wykup i dzierżawa gruntów w ważnych ostojach ptaków
  - ochrona terenów wodno-błotnych
- propagowanie ekstensywnego rolnictwa
  - prowadzenie badań naukowych
  - edukacja ekologiczna
- popularyzacja wiedzy o ptakach

### **Kim jesteśmy?**

PTOP działa nieprzerwanie od 1985 roku dzięki zaangażowaniu ludzi. PTOP tworzy siedmioosobowy Zarząd działający społecznie (od lutego w nowym składzie). Sekretariat zatrudnia najwięcej, bo już 15 pracowników etatowych, dzięki czemu możemy realizować coraz więcej projektów, akcji i interwencji. PTOP to także przyjaciele, sympatycy i wolontariusze wspierający działania Towarzystwa.

### **Dołącz do nas**

Towarzystwo liczy już blisko 200 członków. Wypełnij deklarację dostępną na stronie [www.ptop.org.pl](http://www.ptop.org.pl) i zostań kolejnym członkiem PTOP.

Razem możemy zrobić więcej!

# Kaniuki - powrót ptasiej wyspy

Często słyszymy w mediach o ginących gatunkach i miejscach, które są bezpowrotnie niszczone. Jednak nie tylko pandy wielkie, niedźwiedzie polarne czy orangutany potrzebują pomocy ludzi by przetrwać, nie tylko lasy deszczowe czy wielka rafa koralowa są zagrożone.

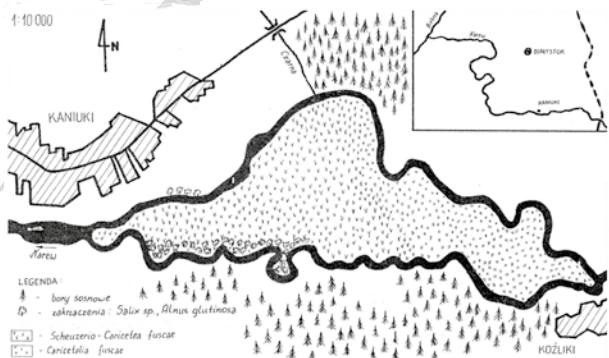
Z naszego polskiego krajobrazu zniknęły już kopy żyta, stogi siana, coraz rzadziej widzimy pasące się krowy i kury grzebiące na wiejskiej drodze.

**Wraz z zanikiem tradycyjnej gospodarki znikają też ptaki, tak kiedyś powszechne w dolinach polskich rzek – czajki, rycyki, krwawodzioby, ksyżki, derkacze i rybitwy.**

Jeszcze 30 lat temu ptasim rajem była dolina Narwi. W latach 80-tych wyspa w pobliżu Kaniuk – wcześniej wspólne pastwisko – została podzielona i pogrodzona, rolnicy próbowali nawozić łąki i kosić trawę – krowy zniknęły z ptasiej wyspy.

**Jednak ten ptasi raj – który był tak blisko nas – nie został utracony bezpowrotnie, możemy go odzyskać.**

PTOP posiada na wyspie 8ha łąk. Chcemy wykupić całą wyspę, której powierzchnia wynosi ok. 60-u ha i wprowadzić tam krowy.



**Wyspa Kaniuki-Koźliki, autor Tomasz Suchowolec**